

Dr hab. Eugeniusz Wilkowski

Chełm

## MAREK REDKA – NIEZŁOMNY ZAMOŚCIANIN

**D**ekada lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia znaczone jest przede wszystkim fenomenem Solidarności. Bardzo czytelnie dzieli się na okresy: od powstania do 13 grudnia 1981 r. i od „nocy generałów” do wyborów czerwcowych 1989 r. Historycznie przedziały te tworzą jeden wielki proces pokojowego wybijania się Polski na niepodległość. Solidarność formalnie pozostawała związkiem zawodowym, w istocie stała się wielkim narodowym zrywem. Przez jednych określana jest ruchem społecznym, społeczno-narodowym, przez innych obywatelskim, ale także insurekcją, powstaniem, a nawet rewolucją. Niezależnie od tych odniesień, sięgania do różnych tradycji, bezspornie stała się wyjątkowym doświadczeniem Polaków. To dzięki niej zrzucony został hegemonizm jednej partii, zawłaszczającej uprawnieniami w zakresie wyznaczania celów, kontrolującej wszystkie obszary życia i stojącej ponad prawem. W kontekście zewnętrznym umożliwiła wszczęcie procesu „jesieni ludów”. Oczywiście, nie możemy zapominać o uwarunkowaniach międzynarodowych, a przede wszystkim o sytuacji w Związku Sowieckim. Do 13 grudnia była potężnym ruchem, o niespotykanej dotąd skali, nie tylko w historii Polski. Jej szeregi skupiały ok. 10 mln Polaków, z różnych stanów i profesji, ale głównie pracowników wielkich zakładów przemysłowych. To głównie oni stanowili o sile i potencjale tego ruchu<sup>1</sup>. Do tej liczby należy dodać ok. 1,5 mln osób trudniących się rolnictwem, a zrzeszonych w kilku nurtach Solidarności rolniczej<sup>2</sup>. Nie możemy też zapominać o opozycji pozasolidarnościowej. W 1981 r. najbardziej zauważalną była Konfederacja Polski Niepodległej, skupiająca coraz więcej młodzieży, przyjmującej radykalne formy działania<sup>3</sup>. O ile wśród wielu działaczy Związku wyraźnie dawało się zauważyć postawy „samoograniczającej się rewolucji”, to postaw tych opozycja pozasolidarnościowa raczej nie

---

<sup>1</sup> O Solidarności powstało szereg prac, wskażę na wybrane: *Solidarność podziemna 1981-1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006; *Stan wojenny w Polsce 1981-1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003; *Droga do niepodległości. Solidarność 1980-2005*, red. A. Borowski, NSZZ Solidarność 1980-1989, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.

<sup>2</sup> Dzieje Solidarności rolniczej – w skali kraju – dotąd nie zostały opracowane. W tomie II *NSZZ Solidarność 1980-1989*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, zamieszczony został tekst, będący próbą pierwszego spojrzenia ogólnopolskiego, Tomasz Kozłowski i Jana Olszka, *Niezależny ruch chłopski w Polsce 1980-1989*, s. 75-136, te same teksty zamieszczone zostały w pracy „*Solidarność*” *Rolników 1980-1989*, red. A. Kaczorowski, Warszawa 2010, s. 33-110, 139-196.

<sup>3</sup> L. Moczulski, *Bez wahania*, Kraków 1993, G. Waligóra, G. Wołek, *Konfederacja Polski Niepodległej 1979-1990* [w]: *NSZZ Solidarność 1980-1989*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, t. VII, s. 387-427.

przyjmowała. Nawet struktury poziome w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej opowiadały się za zdecydowanie radykalniejszymi działaniami.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, nie zapominając o fali strajków podjętych w większych zakładach pracy i metodach rozbijania ich, masowość ruchu została wytrącona, złamana. Uderzenie aparatu represji było potężne. Przeciwno społeczeństwu skierowano nie tylko wszystkie siły milicyjne, z rozbudowanym aparatem ORMÓ, ale także wojsko (ok. 70 tys. żołnierzy). To na lata 1982-1984 przypada najwięcej aresztowań kolejnych grup działaczy Solidarności podziemnej. Usuwano ich z pracy, poddawano różnym formom zastraszenia, szantażu. Tysiące osób zdecydowało się na emigrację. Opór przeciwko reżimowi przestał być masowy. Przestrzeń postaw przystosowania (adaptacji wobec narzuconych warunków) ogarnęła większość Polaków. Solidarność podziemna stała się ruchem kadrowym, a najbardziej charakterystycznym wyrazem prowadzonego oporu było wydawanie pism solidarnościowych, czy innej proveniencji opozycyjnej. Po 13 grudnia 1981 r. nie wszyscy walczyli „z komuną”. Wskazywanie na masowy sprzeciw nie jest zgodne z prawdą historyczną. Oczywiście, w dużych ośrodkach miejskich skala oporu była znacznie większa. To w miastach dochodziło do gwałtownych wystąpień ulicznych. To w tych ośrodkach msze św. odprawiane w intencji ojczyzny gromadziły rzesze wiernych. Masowo kolportowana była *bibuła*. W małych miastach procesy sprzeciwu przebiegały inaczej. Jeszcze inaczej wyglądała sytuacja na wsi. Udział mieszkańca Warszawy w Mszy św. na Żoliborzu, odprawianej przez ks. Jerzego Popiełuszkę, był oczywistym krokiem. Natomiast zorganizowanie wyjazdu na tę Mszę św. z małej miejscowości urastało do rangi poważnego przedsięwzięcia, po którym wezwanie na „rozmowę ostrzegawczą” przez SB było raczej przesądzone.

O ile w 1981 r. Służba Bezpieczeństwa nie była w stanie w pełni kontrolować Solidarności, z uwagi jej masowość, rozmiary, to od 1982 r. zadania operacyjne mogła wykonywać z większą skutecznością, by z czasem przejąć znaczącą kontrolę nad środowiskami opozycyjnymi. Nawet w takich miastach jak Puławy, Chełm, Zamość – po kolejnych falach aresztowań – zdecydowanych działaczy na czynny opór nie pozostało wielu. Instytucja internowania, niezależnie od długości pobytu w Ośrodku dla Internowanych, nobilitowała. Musimy jednak pamiętać, że wielu z Ośrodków nie wyszło z tarczą. „Przywódcami” podziemnego ruchu coraz częściej stawały się osoby, które nie były internowane, a przeszły przez areszty i uwięzienia w okresie późniejszym. Oczywiście, najbardziej korzystna sytuacja, z punktu postrzegania opozycji, była tam, gdzie przedgrudniowi liderzy Solidarności sprawdzili się i po opuszczeniu więzień nadal stawali na czele ruchu.

Po wprowadzeniu stanu wojennego na terenie województwa zamojskiego większych przejawów oporu nie było. Jedynie w kilku zakładach pracy podjęte zostały próby zorganizowania strajku<sup>4</sup>, a aresztowania ich organizatorów ich

---

<sup>4</sup> E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej w latach 1980-1989*, Chełm 2009, s. 553-583; E. Wilkowski, *Solidarność w Zamojskich Fabrykach Mebli w latach 1980-1989*, Chełm 2010, s. 153-174.

pojawiły się głównie w Biłgoraju<sup>5</sup>. Liderzy Związku pozostawali w Ośrodkach dla Internowanych. Część z nich, w tym ci, którzy potencjalnie posiadali największe możliwości skupienia wokół siebie działaczy Solidarności i kierowania podziemnym ruchem, wybrało emigrację. Jeżeli w wyborach indywidualnych posiadali pełne prawo do decydowania o swojej przyszłości, to swoimi decyzjami wyraźnie osłabiali możliwości oporu w Zamościu. SB skutecznie „neutralizowała” działania starszych wiekiem działaczy Solidarności. W pierwszym okresie stanu wojennego to młodzież, głównie skupiona w KPN, z Tomaszowa i Zamościa, sprawiała największe kłopoty ówczesnej władzy. SB jednak rozpracowała te grupy, pojawiły się aresztowania, dozór policyjny. Najbardziej wyrazistą formą spotkań osób z opozycji stawały się Msze św. za ojczyznę, systematycznie odprawiane u OO. Redemptorystów i w innych świątyniach Zamościa. Kilkakrotnie dochodziło do zatrzymań osób biorących udział w owych Mszach św. Osoby dorosłe w tym mieście nie zdecydowały się na wydawanie pism podziemnych. Co prawda podjęte zostały próby, ale zakończyły się aresztowaniem. Na terenie województwa biuletyny Solidarności wydawano jedynie w Tomaszowie, przez osoby skupione wokół Adama Kozaczyńskiego (aresztowania IV – V 1984 r.)<sup>6</sup> i w Komarowie, przez miejscowego lekarza Wiesława Lipko. Aresztowanie jego, i osób z nim związanych, w 1986 r. stało się największym przedsięwzięciem operacyjno-śledczym zamojskiej SB<sup>7</sup>. Główne ośrodki oporu nie były więc w stolicy województwa. Nieporównanie lepiej zorganizowani byli rolnicy. Posiadali swoje struktury podziemne. Od 1984 r. spotykali się, w ramach duszpasterstwa rolników, w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Łabuniach. Owe przedsięwzięcie, z perspektywy lat, okaże się najbardziej znaczącą formą legalnego budowania społeczeństwa suwerennego w tej części kraju<sup>8</sup>.

### **Początki działalności Marka Redki, tworzenie nowego środowiska opozycyjnego w Zamościu**

Na tle tej sytuacji, na przełomie 1983/1984 r., zaczęło się kształtować nowe środowisko opozycyjne młodych zamościan, w większości złożonych z uczniów, skupionych wokół Marka Redki (rocznik 1963), również ucznia<sup>9</sup>. Od

<sup>5</sup> E. Wilkowski, *Solidarność na Ziemi Biłgorajskiej w latach 1980-1989*, Chełm 2010, s. 309-315.

<sup>6</sup> E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej ...* s. 698-714.

<sup>7</sup> Ibidem. s. 966-1007.

<sup>8</sup> E. Wilkowski, *Spotkania w Łabuniach 1984-1988*, [w]: „Wszechnicowy Zasiw. Pismo Katolickiej Wszechnicy Ludowej w Chełmie”, 1966, nr 3 i 4 (14), s. 11-12, *idem*, *Spotkania rolników w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Łabuniach w latach 1984-1988* [w]: *Rola świeckich w Kościele w świetle spuścizny duchowej Wacława Lipińskiego, Bogdana Jańskiego i współczesnych wyzwań. Materiały z polsko-ukraińskiej konferencji naukowej z 15 maja 2007*, red. E. Wilkowski, Chełm 2007, s. 115-133; *idem*, *Solidarność na ziemi zamojskiej...* s. 534-547; *idem*, *Solidarność w Chełmskiem w latach 1980-1989*, Chełm 2010, s. 413-423; *idem*, *Spotkania rolników w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Łabuniach k/Zamościa 1984-1988* [w]: „Nasza Ziemia”, nr 5/2011, maj 2011, s. 29-31.

<sup>9</sup> por. E. Wilkowski, *Zamojskie środowisko Polskiego Porozumienia Niepodległościowego i Wolności i Pokoju*, Chełm 2011.

1985 r. był słuchaczem Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych. Po wyemigrowaniu w listopadzie 1983 r. Andrzeja Teterycza, a w listopadzie 1985 r. Radosława Sarnickiego (obydwaj internowani za działalność w KPN), Konfederacja Polski Niepodległej znalazła się w głębokiej defensywie. Emigracja dwóch młodych, niezwykle odważnych, zdeterminowanych przywódców, wytrąciła ofensywność *konfederatów*. Przy braku odważniejszych działań ze strony przedgrudniowych działaczy Solidarności, acz wielu z nich zachowało godną i aktywną postawę, Marek Redka stosunkowo szybko zaczął wybijać się na miejscowego lidera. Gdy starszemu pokoleniu wystarczało uczestnictwo w Mszach św. odprowadzanych w intencji ojczyzny, pokątnie przekazywana *bibuła*, spotkania towarzyskie, to Marek „parł” do działania.

Ideowo Marek Redka został ukształtowany w domu, w którym były żywe tradycje Powstania Styczniowego<sup>10</sup>. Jego matka, Danuta Redka, była działaczką Solidarności w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Delia” w Zamościu. 13 grudnia 1981 r. została internowana i umieszczona w Ośrodku dla Internowanych w Nisko (ośrodek przygotowany dla kobiet). Po zwolnieniu kilka razy była wzywana na rozmowy „profilaktyczno-ostrzegawcze”. Próbowano ją zastraszyć. 11 listopada 1982 r., odpowiadając na apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność, na Wydziale, na którym pracowała, zorganizowała strajk. W ramach represji została zwolniona z pracy<sup>11</sup>. Dopiero w lipcu 1983 r., po długim rozstrzygnięciu przez Sąd Pracy w Lublinie, mogła powrócić do Zakładu, ale natychmiast została przeniesiona na inny Wydział, otrzymała gorsze warunki pracy i wynagrodzenia<sup>12</sup>. Atmosfera panująca w domu wpływała na postawę dzieci. Wkrótce cała czwórka – Mirosława, Marek, Jolanta, Hubert – czynnie zaangażowała się w podziemnej Solidarności. Markowi przypadła rola szczególna.

Pierwszą poważną akcją polityczną, podjętą przez Marka Redkę, stały się działania antywyborcze przed wyborami do rad narodowych w 1984 r. Niezbędne były ulotki. Marek wówczas nie dysponował jeszcze sprzętem powielającym. Do wykonywania ich zastosowano metodę kalkową, polegającą na naklejaniu liter, bądź odciskaniu przez kalkę, w tym napisu Solidarność. Treść ulotek musiała być lapidarna. Wystarczyły dwa, trzy zdania. Jedną z pierwszych tak wykonanych – w maju 1984 r. – zawierała: *Robotnicy! – bojkot*

---

<sup>10</sup> Na cmentarzu w Szczepieszynie pochowany został jeden z członków rodziny, powstaniec z 1963 r. Jako chłopiec udawał się tam z dziadkiem, żołnierzem BCh i AK, ojcem matki. Brat dziadka zginął w wojnie obronnej z 1920 r.. [w]: *Relacja Marka Redki z 02. 05. 2011*. Zbiory prywatne E. Wilkowskiego.

<sup>11</sup> *SB – Władztwo* [w]: „Reporter”, nr 2-3, 1986, s. 97.

<sup>12</sup> Danuta Redka była kontrolowana operacyjnie przez całą dekadę lat osiemdziesiątych. Kwestionariusz ewidencyjny o krypt. „Uparta” – w ramach którego gromadzono materiały operacyjne - został założony 1 IV 1985 r. Zawiera on materiały dotyczące kontroli od 1980 roku. Charakteryzując D. Redkę funkcjonariusz SB zaznaczał: „wychowuje swoje dzieci w duchu antypolskim. Jest negatywnie ustosunkowana do nowego ruchu związkowego”. SB przeprowadziła z nią szereg rozmów „profilaktyczno-ostrzegawczych”, pomimo tego stale prezentowała „negatywną postawę do rządu, PZPR, sojuszy oraz aparatu Służby Bezpieczeństwa”, [w]: IPN O/Lublin. sygn. 077/185. Kwestionariusz ewidencyjny krypt. „Uparta”. Danuta Redka. *Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z 23. 04. 1985*, k. 6.

wyborów, *to świadectwo naszej polskości*, poniżej wyciśnięty był znak Polski Walczącej<sup>13</sup>. Zostały one ponaklejane na budynkach Starego Miasta, na tablicy ogłoszeń przy Zamojskiej Fabryce Mebli, na słupach oświetleniowych obok Urzędu Wojewódzkiego. Kilka dni później pojawiły się ulotki o treści: *Nie idziemy na wybory! Solidarność i Wybory nie! Solidarność zwycięży*<sup>14</sup>. Ta ostatnia została naklejona na drzwiach wejściowych do Urzędu Telekomunikacji. Po lipcowej amnestii w 1984 r. M. Redka nawiązał współpracę z Adamem Kozaczyńskim z Tomaszowa, a poprzez niego z innymi środowiskami. Zwrócił się także do niego z prośbą o udzielenie pomocy w zakresie powielania<sup>15</sup>. W sierpniu 1984 r. SB otrzymała informację, że M. Redka otrzymał *pakiet biuletynów o wrogiej treści wydanych przez Solidarność podziemną i przechowuje je w swoim mieszkaniu*<sup>16</sup>. 29 sierpnia została przeprowadzona rewizja, a Marek po raz pierwszy został zatrzymany, przewieziony do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zamościu. Po przesłuchaniu postanowiono osadzić go w celi aresztu. To było jego pierwsze spotkanie z wymiarem celi, bardzo prymitywnymi jej warunkami. Musiało zapisać się w jego pamięci. Został zwolniony po 58 godzinach. Na funkcjonariuszy SB napisał skargę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Prezesa Rady Ministrów i Marszałka Sejmu. W ówczesnych warunkach był to akt odwagi.

Kolejną akcję antywyborczą podjął w 1985 r., przed wyborami do Sejmu PRL. 8 października kolportował ulotki przy ul. Partyzantów. Natychmiast pojawili się milicjanci, M. Redki nie udało się im zatrzymać. Zdążył jeszcze rozrzucić je przy ul. Kilińskiego. Bojąc się zatrzymania, do domu na noc nie powrócił. Tego samego dnia została przeprowadzona rewizja w domu Redków. „Zakwestionowano” kalendarz Solidarności na 1985 r. *który znajdował się w widocznym miejscu oraz namalowaną podobiznę Lecha Wałęsy*<sup>17</sup>. Zatrzymani i przesłuchani zostali: Hubert Redka, Jolanta Redka i Mirosława Redka. Przeciwno M. Redce Prokuratura Rejonowa w Zamościu wszczęła śledztwo, stawiając zarzut prowadzenia „nielegalnej” działalności w strukturach Solidarności. Został zatrzymany 21 października, podczas robienia zakupów w sklepie „Jubilat”, i osadzony w areszcie. Następnego dnia został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Odmówił składania jakichkolwiek zeznań. 30 października zatrzymani zostali: Jolanta, Mirosława i Hubert Redka, rodzeństwo Marka. Po 48 godzinach zostali zwolnieni, natomiast 18 listopada prokurator przedłużył areszt tymczasowy Markowi. 18 stycznia 1986 r. wystawiony został akt oskarżenia, proces odbył się 28 lutego. Sąd Rejonowy w Zamościu skazał Marka Redkę na dwa lata pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem na 5 lat, tytułem próby. Dodatkową karą było uiszczenie grzywny w wysokości

<sup>13</sup> IPN O/Lublin. sygn. 027/104. *Akta dochodzenia. Marek Redka. Notatka służbowa dotycząca ulotek z 28. 05. 1984*, k. 8.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>15</sup> *Relacja Adama Kozaczyńskiego z 30. 03. 2011*. s. 2. Zbiory prywatne E. Wilkowskiego.

<sup>16</sup> IPN O/Lublin. sygn. 027/104. *Akta dochodzenia. Marek Redka. Notatka służbowa dotycząca kolportażu literatury pozbawionej debitu z 29. 08. 1984*, k. 13.

<sup>17</sup> *SB – Władztwo* [w]: „Reporter” ... s. 98.

200 tys. złotych<sup>18</sup>. Obrońcy wnieśli rewizje. We wrześniu 1986 r. Sąd Wojewódzki uchylił zaskarżony wyrok i przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia. W lutym 1987 r. postępowanie zostało umorzone.

17 września 1986 r. ulotki zostały rozkolportowane w pobliżu I Liceum Ogólnokształcącego, II Liceum Ogólnokształcącego, Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Według danych SB „rozprowadzonych” zostało ok. 200 ulotek, o treści *6 lat Solidarności – byliśmy, jesteśmy, będziemy*. Zostały one wykonane metodą stempli, w formacie 10 cm na 10 cm. Do rozkolportowania ich odstąpiono od tradycyjnej formy rozrzucania. Zostały one umieszczone w workach foliowych na drzewach. Podczas porywów wiatru worki były otwierane poprzez pociągnięcie cienkiej nylonowej żyłki. Wysypujące się z worków ulotki były niesione i rozrzucane przez wiatr. Według M. Redki metoda ta została przez niego zaproponowana. W praktyce okazała się *bardzo bezpieczna i łatwa do wykonania*<sup>19</sup>. Na miejsca rozsypujących się ulotek natychmiast przybyli funkcjonariusze SB, „zabezpieczyli” ok. 150 sztuk ulotek i worki foliowe. Dwa dni później wszczęta została sprawa operacyjnego rozpracowania o krypt. „Akrobata”. W ramach prowadzenia jej SB postanowiła ustalić osoby zaangażowane w przygotowanie tego kolportażu, rozpoznać *ich motyw i pobudki*, powiązania z *b. aktywnym Solidarności*<sup>20</sup>. Z uwagi na sposób przygotowania akcji SB uwzględniała osoby odważne i o *bardzo dobrej sprawności fizycznej*<sup>21</sup> (stąd kryptonim sprawy). Ewentualnych sprawców zaczęto szukać wśród młodzieży. Postępy operacyjne w tej sprawie nie były zadawalające. Dopiero informacje przekazane przez TW ps. „Ryszard” wskazywały na osoby z otoczenia Marka Redki<sup>22</sup>. Nikt jednak nie został pociągnięty do odpowiedzialności karnej, czy administracyjnej. Kontynuowanie sprawy groziło bowiem dekonspiracją TW ps. „Ryszard”, a ten SB był potrzebny. Z tej racji została zawieszona.

Faktycznym wykonawcą tego kolportażu był Marek Suszek. W 1980 r. miał 19 lat i był biernym obserwatorem wydarzeń w kraju, i w Zamościu.

<sup>18</sup> IPN O/Lublin. sygn. 027/104. *Akta dochodzenia. Marek Redka. Wyrok Sądu Rejonowego w Zamościu z 18. 02. 1986*, k. 68.

<sup>19</sup> *Relacja Marka Redki z 12. 01. 2011. s. 2. Zbiory prywatne E. Wilkowskiego.*

<sup>20</sup> IPN O/Lublin. sygn. 077/500. Sprawa operacyjnego rozpracowania, t. I krypt. „Akrobata”. Marek Zdzisław Suszek. *Wniosek Zastępcy Naczelnika Wydziału V WUSW w Zamościu o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Akrobata” z 19. 09. 1986*, k. 3.

<sup>21</sup> IPN O/Lublin. sygn. 077/500. Sprawa operacyjnego rozpracowania, t. I krypt. „Akrobata”. Marek Zdzisław Suszek. *Plan przedsięwzięć operacyjno-śledczych do sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Akrobata” z 18. 09. 1986*, k. 8.

<sup>22</sup> Osobę kryjącą się pod kryptonimem „Ryszard” udało się SB pozyskać z otoczenia Marka Redki. Jest to przykład rzeczywistej współpracy osoby pozyskanej z aparatem bezpieczeństwa, [w]: IPN O/Lublin. Karta sprawdziowa BUŁu – 55110 – 32/10. Kserokopia dziennika rejestracyjnego WUSW Zamość, sygn. IPN Lu 00342/18, k. 10. Data rejestracji – 05. 11. 1986, nr rej. 12288. Nazwa jednostki rejestrującej – Wydział V WUSW w Zamościu, kategoria – TW, krypt. „Ryszard”, data zdjęcia z ewidencji i przekazania do archiwum – 23.01.1990 r., posiadane materiały na wymienionego 23 stycznia 1990 r. zostały komisyjnie zniszczone. Nie podaję nazwiska i imienia tej osoby, środowisko skupione wokół M. Redki identyfikuje ją.

Dopiero po 13 grudnia związał się z KPN. Od swoich kolegów *konfederatów* był o kilka lat starszy, bowiem ci rekrutowali się głównie spośród uczniów zamojskich szkół, w tym Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych. Dopóki w Zamościu był Radosław Sarnicki, M. Suszek pozostawał w jego „grupie”, czyli KPN. Po jego wyemigrowaniu „wszedł” w wspólną działalność z M. Redką. Po latach M. Suszek wspomina: *przychodziłem do niego, do domu, zawsze wieczorem, po zmroku, przeskakując furtkę od ogrodu. Siadaliśmy w pokoju na piętrze i tam planowaliśmy kolejne działania, ale nie tylko. Często rozmawialiśmy o sytuacji politycznej, o wydarzeniach w Polsce. W dyskusjach brali udział inni członkowie Marka rodziny, głównie siostry i mama*<sup>23</sup>. M. Suszek podaje inne przykłady akcji ulotowych. Do Zamościa zostały przywiezione większe ilości ulotek. Przez kilka dni chodzili po mieście i rozważali sposób na ich rozrzucenie. Ostatecznie postanowili wysypywać je z wiader, na strychu kamienic na Starym Mieście, przy skrzyżowaniu ulicy Żeromskiego z Bazyliąską. Następnego dnia akcje powtórzyli na Osiedlu im. Waleriana Łukasińskiego, wysypując ulotki z dachu wieżowca<sup>24</sup>. Obie akcje zostały przeprowadzone w godzinach szczytu, gdy ruch w tych miejscach był największy. Jesienią 1987 r. kolportowali ulotki antyreferendalne. Nawoływały one do bojkotu referendum. Rozrzucane były w okolicach większych zakładów pracy i placówek handlowych. Wśród kolporterów był m. in. Piotr Mazurek, syn Zbigniewa Mazurka, działacza Solidarności od 1980 roku.

### **Marek Redka - liderem Polskiego Porozumienia Niepodległościowego w Zamościu**

Za datę powstania Polskiego Porozumienia Niepodległościowego przyjmuje się 3 maja 1976 roku. Tego dnia bowiem na łamach „Tygodnika Polskiego”, ukazującego się w Londynie, ogłoszony został program tego ośrodka opozycji politycznej<sup>25</sup>. Autorzy programu wyraźnie wskazywali na potrzebę podjęcia działań prowadzących do wybicia się Polski na niepodległość, wprowadzenia systemu demokratycznego, wprowadzenia sektora prywatnego w gospodarce. Organizacja ta nigdy nie przybrała form masowych. Z tych racji program polityczny tego środowiska nie był znany szerszym kręgom, nawet w 1981 r., niemniej powoli zyskiwał swoich zwolenników. Grupa PPN w Zamościu ukształtowała się na początku 1987 roku, wśród osób związanych z Markiem Redką. Najbardziej znaczącym, zewnętrznym wyrazem działania stało się wydawanie pisma. W kwietniu 1987 r. w Zamościu ukazał się pierwszy numer „Myśli Niezależnej”, sygnowanej przez Oddział Lubelsko – Zamojski PPN. We wstępie redakcja zaznaczała, że pismo to ma być *miesięcznikiem politycznym przeznaczonym dla masowego odbiorcy*<sup>26</sup>. Ma stać się forum prezentowania

<sup>23</sup> *Relacja Marka Suszka z 22. 01. 201*, s. 1. Zbiory prywatne E. Wilkowskiego.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>25</sup> Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976-1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 43-60, A. Friszke, *Opozycja polityczna w Polsce w PRL 1945-1980*, Londyn 1994, s. 375 i nn.

<sup>26</sup> *Szanowni Czytelnicy* [w]: „Myśl Niezależna”, nr 1, kwiecień 1987, s. 1.

„poglądów PPN” i dokonywać oceny bieżącej sytuacji w Polsce. Pierwszy numer w całości został poświęcony założeniom programowym PPN. W artykule *Kim jesteśmy i czego chcemy* autor odwołuje się do doświadczeń historycznych, w tym myśli piłsudczykowskiej, „okrutnego losu” ostatniej wojny, analizuje postawy Polaków okresu PRL. Solidarność oceniona została, jako ruch zbyt ugodowy wobec „reżimu”. Polacy powinni przyjąć określone obowiązki, a wśród nich: znajomość języka polskiego i własnej historii, postępowania zgodnego z powszechnie przyjętymi zasadami, kierowania się prawdą, poczuciem odpowiedzialności, „obowiązkowości” w służbie dla kraju, współdziałania z ludźmi „dobrej woli”, piętnowania postaw niegodnych, krzewienia wiary w odrodzenie Polski<sup>27</sup>. Numer drugi został wydany w lipcu 1987 r., w objętości pięciu stron. Na ich zawartość złożyły się trzy teksty: *Oświadczenie Porozumienia Partii i Organizacji Niepodległościowych*, zawarte 3 maja 1987 r. w Warszawie, artykuł *Sedno sprawy*, dotyczący ówczesnej sytuacji w Polsce i *Trzeci raz w Ojczyźnie*, dotyczący pielgrzymki papieskiej. W *Oświadczeniu* zawarte zostały kryteria polskiej polityki niepodległościowej<sup>28</sup>. Numer trzeci nosi datę 30 października 1987 r. Na pierwszej stronie zamieszczone zostały dwie uchwały Komitetu Koordynacyjnego Porozumienia Partii i Organizacji Niepodległościowych. Pierwsza z nich nawoływała do bojkotu referendum, a druga o potrzebie uczczenia kolejnej rocznicy 11 Listopada. Na stronie drugiej zamieszczony został adres Porozumienia Partii i Organizacji Niepodległościowych, skierowany na ręce wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Geорга Busha, w którym sygnatariusze Porozumienia przypominali o prawie narodów Europy Środkowej do życia w niepodległym państwie. Dalsze części numeru zajął długi tekst *Zakłamana rocznica*, przypominający o inwazji Armii Czerwonej na Polskę we wrześniu 1939 roku. Wszystkie numery „Myśli Niezależnej” wydane zostały metodą powielaczową, na ramce.

Stosunkowo wcześniej pismo to trafiło do rąk SB, poprzez TW ps. „Ryszard”. Otrzymał on zadanie dostarczenia numeru ze śladami linii papilarnych, a także *przejęcia od M. Redki wszelkich spraw związanych z produkcją i kolportażem” pisma, a z czasem przejęcia wydawania „Myśli Niezależnej” i umocnienia się w środowisku opozycyjnym o pełne przejęcie inicjatywy w zakresie organizowania i prowadzenia na terenie Zamościa nielegalnej działalności opozycyjnej*<sup>29</sup>. Planów tych SB nie udało się zrealizować. Pomimo dopuszczenia TW ps. „Ryszard” do powielania niektórych materiałów, Marek Redka zachowywał zasady konspiracji i o podstawowych sprawach nikogo nie informował. W powielaniu pomagały mu siostry: Mirosława i Jolanta, ponadto w tę pracę wtajemniczony został Adam Kozaczyński z Tomaszowa. W maju 1988 r. Oddział Lubelsko-Zamojski PPN wydał pismo „Walka”, zaznaczony jako numer czwarty. W materiałach operacyjnych SB, jak i relacjach osób

<sup>27</sup> *Kim jesteśmy i czego chcemy* [w]: „Myśl Niezależna”, nr 1, kwiecień 1987, s. 2.

<sup>28</sup> *Porozumienie Partii i Organizacji Niepodległościowych z 3 maja 1987 r. Oświadczenie* [w]: „Myśl Niezależna”, nr 2, lipiec 1987, s. 1-2.

<sup>29</sup> IPN O/Lublin. sygn. 077/819. Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Oficyna”, t. I. Piotr Mazurek, Radosław Bugaj. *Plan czynności operacyjno-śledczych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Oficyna” z 19. 09. 1987. k. 14.*



związanych z PPN w Zamościu, brak jest jakichkolwiek informacji świadczących o równoczesnym wydawaniu „Myśli niezależnej” i „Walki”. Za najbardziej prawdopodobne należy przyjąć, że M. Redka w ten sposób chciał wprowadzić dezinformację w aparacie bezpieczeństwa. Po latach w relacji zaznaczył: *Jeśli chodzi o pismo „Walka” to dokładnie nie pamiętam detali*. I trudno dziwić się, wszak przestrzeń czasowa dwudziestu kilku lat zamazuje szczegóły.

20 listopada 1987 r. M. Redka przywiózł z Lublina ok. 1000 sztuk ulotek sygnowanych przez Radę Naczelną Polskiej Partii Niepodległościowej<sup>30</sup>, nawołujących do bojkotu referendum. Cztery dni później, w mieszkaniu Heleny Typiak, rozdzielił je pomiędzy przybyłych na spotkanie chłopcom, ze wskazaniem, aby ci rozkolportowali je. Polecił, aby zostały rozrzucone przed zakładami pracy, w czasie wychodzenia pracowników z zakładów i w najruchliwszych punktach miasta. Na tym spotkaniu był również TW ps. „Ryszard”. O przekazanych dyspozycjach przekazał SB. Ta postanowiła zatrzymać kolporterów i zlikwidować „grupę”. Następnego dnia, w trakcie rozrzucania ulotek, chłopcy zostali zatrzymani. O godz. 15<sup>50</sup> *za próbę kolportażu ulotek przeciwko referendum* został zatrzymany Robert Sarnicki<sup>31</sup>. Dokładnie w tym samym czasie, rozrzucając ulotki w pobliżu budynków mleczarni, został zatrzymany Wojciech Przyczyna<sup>32</sup>. Podczas przesłuchania funkcjonariusz SB uderzył go w głowę *plecakiem pełnym ołowianych czcionek, które chłopcy pozyskali w drukarni*, a które zostały „zakwestionowane” w czasie rewizji w jego domu<sup>33</sup>. Znacznie później, bo dopiero o godzinie 17<sup>15</sup> zatrzymany został Szczepan Kasiura<sup>34</sup>. Został „zgarbięty” z domu. Po rozrzuceniu ulotek udało się mu zbiec. Dziesięć minut później, *podczas kolportażu ulotek* został zatrzymany Marcin Bugaj<sup>35</sup>. Przy ul. Orzeszkowej ulotki rozrzucał Piotr Mazurek. Po latach wspomina: *ulotki wyrzuciłem z okna klatki schodowej na 10 piętrze*<sup>36</sup>. Po wyjściu z bloku, około 50 metrów dalej, na wysokości bloku nr 36 *podeszło do mnie 2 panów przedstawiając się, że są z SB. Zacząłem uciekać pomiędzy blokami*. Funkcjonariusze użyli gazu łzawiącego i obezwładnili, „wpychając” go do służbowego „Poloneza”. Jedna z kobiet, świadek zdarzenia, potwierdziła, że P. Mazurek wybiegał z klatki schodowej. Była wówczas godzina 16<sup>10</sup><sup>37</sup>.

<sup>30</sup> Polska Partia Niepodległościowa powołana została w 1985 r., przez grupę działaczy Konfederacji Polski Niepodległej (istniała do 1993 r., kiedy to połączyła się z Ruchem dla Rzeczypospolitej). Działacze Polskiej Partii Niepodległościowej odwoływali się zarówno do myśli J. Piłsudskiego, jak i R. Dmowskiego, próbując dokonać swoistej syntezy. Jednym z liderów tej partii był Romuald Szeremietiew.

<sup>31</sup> IPN O/Lublin. sygn. 0253/12. Sprawa administracyjna. *Karty ewidencyjne osób zatrzymanych i aresztowanych 1987/1988. Robert Sarnicki*, k. 10.

<sup>32</sup> IPN O/Lublin. sygn. 0253/12. Sprawa administracyjna. *Karty ewidencyjne osób zatrzymanych i... Wojciech Przyczyna*, k. 7.

<sup>33</sup> *Relacja Piotra Mazurka z 02. 02. 2011*, k. 2. Zbiory prywatne E. Wilkowskiego.

<sup>34</sup> IPN O/Lublin. sygn. 0253/12. Sprawa administracyjna. *Karty ewidencyjne osób zatrzymanych i... Szczepan Kasiura*, k. 8.

<sup>35</sup> IPN O/Lublin. sygn. 0253/12. Sprawa administracyjna. *Karty ewidencyjne osób zatrzymanych i... Marcin Bugaj*, k. 11.

<sup>36</sup> *Relacja Piotra Mazurka ... s. 2.*

<sup>37</sup> IPN O/Lublin. sygn. 0253/12. Sprawa administracyjna. *Karty ewidencyjne osób zatrzymanych i... Piotr Mazurek*, k. 9.

Wszyscy zatrzymani osadzeni zostali w areszcie Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zamościu. Od tego momentu „sprawę” prowadził sam szef WUSW płk Tadeusz Portko<sup>38</sup>. Zaweźwał rodziców, dyrektorów i nauczycieli szkół, z których chłopcy pochodzili i – metodą szantażu – postawił twarde warunki. Każda ze stron miała wymóc na chłopcach zaprzestanie działalności. Uczniom groził relegowaniem ze szkół, nauczycielom i dyrektorom konsekwencjami służbowymi, rodzicom sankcjami karnymi. Metoda Komendanta okazała się skuteczna. M. Redka po latach wspomina: *to byli młodzi chłopcy, odważni, inteligentni i wrażliwi na ludzkie cierpienie. W walce o wolną Polskę wykazali się dużą odwagą i bohaterstwem*<sup>39</sup>.

26 listopada przeprowadzona została kolejna akcja ulotowa. W różnych częściach miasta rozrzucone zostały ulotki Polskiej Partii Niepodległościowej i sygnowane przez Tymczasowy Zarząd Regionu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność, a 28 listopada przygotowane i powielone przez M. Redkę, w podpisie NSZZ Solidarność Ziemi Zamojskiej. Wszystkie dotyczyły bojkotu wyborów. SB nie „trafiła na trop” kolporterów. O tej akcji nie posiadał żadnych informacji TW ps. „Ryszard”, a SB po wcześniejszym „sukcesie” nie była przygotowana do ustalenia. Według relacji Piotra Mazurka „robotę” tą wykonał Jarosław Tomczyk, wspierany przez Piotra<sup>40</sup>.

W ramach Polskiego Porozumienia Niepodległościowego M. Redka organizował obozy „pod namiotem”, podczas których uczestnicy byli przygotowywani do pracy podziemnej. Uczestniczyła w nich młodzież z Warszawy. Uczono ją *jak budować podziemne struktury w miejscach zamieszkania, jak zachować się w czasie wpadki, przesłuchania, w celach i o programie partii*<sup>41</sup>. Obozy organizowane były w okolicach Zwierzyńca, w Majdanie Sopockim. W szkoleniach tych uczestniczyła również młodzież z Zamościa, w tym Marcin Bugaj, Piotr Mazurek, Robert Sarnicki, Tomasz Kawałko. Wiosną 1988 r. do tej grupy dołączyła Barbara Bednarz, z czasem żona Piotra Mazurka. Chłopcy wyjeżdżali w Bieszczady, okolice Małaszewicz. Kilka razy spotykali się w Obroczy k/Zwierzyńca, u Zygmunta Łupiny. W organizacji obozów szkoleniowych M. Redce pomagał Adam Kozaczyński.

### **Ruch „Wolność i Pokój” – forma ucieczka M. Redki przed przerwaniem działalności**

Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa w Zamościu wychodzili z założenia, że „negatywna” działalność Marka Redki zostanie przerwana przez powołanie go do zasadniczej służby wojskowej. Metoda ta z powodzeniem

---

<sup>38</sup> Tadeusz Portko, płk, w okresie od 1 VI 1975 r. do 15 XII 1986 r. pełnił funkcję Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej, a od 1982 Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, do Spraw Służby Bezpieczeństwa w Zamościu. W okresie od 16 grudnia 1986 r. do 28 lutego 1990 r. był Komendantem WUSW w Zamościu, [w]: *Aparat Bezpieczeństwa w Polsce. Kadra Kierownicza, t. III. 1975-1990*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 228.

<sup>39</sup> *Relacja Marka Redki z 22. 01. 2011*, s. 1. Zbiory prywatne E. Wilkowskiego.

<sup>40</sup> *Relacja Piotra Mazurka ...* s. 2.

<sup>41</sup> *Relacja Marka Redki z 22. 01. 2011*. s. 4.

stosowana była wobec działaczy opozycyjnych. Wydaje się, że i sam Marek Redka liczył się z taką ewentualnością. Już wcześniej zetknął się z formułą Ruchu „Wolności i Pokoju”<sup>42</sup>. Po latach wspomina: *Ruch zaoferował młodym ludziom bardzo konkretne i bardzo radykalne na owe czasy postulaty związane z armią*<sup>43</sup>. M. Redka przyznaje, że wśród społeczeństwa, także Zamościa, program Ruchu „Wolności i Pokoju” wywoływał kontrowersje, nawet pośród członków Solidarności. M. Redka nawiązał kontakty z działaczami WiP w Lublinie i Warszawie. Działania te miały wkrótce „osłaniać” Marka.

Do Wojskowej Komendy Uzupełnień w Zamościu Marek Redka został zawezwany na 11 marca 1987 r. Miano mu wręczyć kartę przeznaczenia do odbycia służby wojskowej w Oddziałach Obrony Cywilnej w Warszawie. Odmówił przyjęcia owego dokumentu. W tym momencie powinien złożyć oświadczenie, ze wskazaniem na powody takiego zachowania się. Nie wiedząc o tej procedurze nie dopełnił tego, przez co dostarczał argumentów „natury formalnej” stronie WKU, ściśle wykonującej polecenia SB. Dopiero 6 dni później złożył stosowne wyjaśnienie i prośbę o skierowanie go do służby zastępczej. Swoje stanowisko uzasadniał względami moralnymi i światopoglądowymi. Kopię tegoż pisma skierował do Ministerstwa Obrony Narodowej. 28 kwietnia Delegatura Wojskowej Służby Wewnętrznej w Zamościu wszczęła sprawę o popełnienie przez M. Redkę przestępstwa, polegającego na uchylaniu się od służby wojskowej.

Dochodzenie prowadzone było przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową w Lublinie. Równocześnie – za odmowę przyjęcie karty powołania – sprawa ta została skierowana do Kolegium do Spraw Wykroczeń. Marek Redka owe wydarzenia postanowił upowszechnić. Przygotowana została ulotka, rozkolportowana 4 maja 1987 r., informująca o *mającej się odbyć w tym dniu rozprawie przed Kolegium d/s. Wykroczeń przeciwko M. Redka, który odmówił przyjęcia karty powołania do wojska*. Ulotki były sygnowane podpisem „Wolna Polska”<sup>44</sup>. Wyjaśniały, że odmawianie odbywania służby wojskowej z pobudek światopoglądowych jest naturalne, stąd osoby przyjmujące taką postawę nie powinny być represjonowane. 1 czerwca Kolegium ukarało M. Redkę grzywną w wysokości 30 tys. złotych. Poprzez obrońcę, Stanisława Hulpowskiego-Szulca, zostało złożone odwołanie od orzeczonej kary. Sprawa nabierała roz-

---

<sup>42</sup> O Ruchu „Wolności i Pokoju” można mówić od kwietnia 1985 r., kiedy to formalnie - w Krakowie - zostało ogłoszone powstanie tej formacji. W grudniu 1984 r. został skazany i uwięziony w Stargardzie Szczecińskim Marek Adamkiewicz, szczeciński działacz Niezależnego Zrzeszenia Studentów, za odmowę złożenia przysięgi wojskowej, z uwagi na jej treść. W jego obronie, w marcu 1985 r., w kościele w Podkowie Leśnej, zorganizowana została głódówka. Wydarzenia te poprzedziły ogłoszenie powstania Ruchu, którego idee stosunkowo szybko znalazły zwolenników w wielu ośrodkach w kraju. W latach 1986-1989 działacze Wolności i Pokoju wydawali kilka pism, por. G. Waligóra, M. Litwińska, *Ruch „Wolność i Pokój” 1985-1989*, [w]: *NSZZ Solidarność 1980-1989*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, t. VII ... s. 299-330.

<sup>43</sup> *Relacja Marka Redki z 22. 01. 2011*, s. 4.

<sup>44</sup> IPN. O/Lublin. sygn. 0335/35, cz. II. Sprawa administracyjna. *Ocena pracy operacyjnej Wydziału III WUSW w Zamościu za I półrocze 1987. Zamość, czerwiec 1987*, k. 4. Ulotka reprodukowana na stronie następnej.

głosu w granicach Regionu Środkowowschodniego. O represjach podjętych wobec M. Redki przekazywał podziemny „Informator NSZZ Solidarność oraz NSZZ RI Solidarność Ziemi Zamojskiej – Roztocza”, wydawany przez W. Lipko w Komarowie.

42

Dnia 4 maja 1987r w Rejennym Kolegium d/s wykroczeń w Zamościu o godz. 14<sup>20</sup> /Ratusz/ odbędzie się rozprawa przeciwko Markowi Redka zam. w Zamościu, który odmówił przyjęcia karty powołania do wojska. Zgodnie z art. 140 1141 Ustawy z dnia 21 listopada 1967r o powszechnym obowiązku obrony PRL zwrócił się o skierowanie do służby zastępczej w Zakładach Służby Zdrowia. Wystosował pismo do WKU i MON, w którym wyraził gotowość odbycia w każdej chwili zastępczej służby poborowych. "... w swoim postępowaniu kierował się chęcią aby być w zgodzie z własnym sumieniem, a także prawem każdego Obywatela do wolności sumienia i przekonań zagwarantowanym w Konstytucji PRL.

JESTEŚMY PRZECIWNII TERROROWI I SZYKANOM STOSOWANYM PRZEZ WŁADZE KOMUNISTYCZNE W STOSUNKU DO WSZYSTKICH OSÓB KTÓRE Z Z POBUDEK IDEOWYCH I ŚWIATOPOGŁADOWYCH ODMAWIAJĄ ODBYCIA SŁUŻBY WOJSKOWEJ .

DOMAGAMY SIĘ UMOŻLIWIENIA ODPRACOWANIA WOJSKA W JEDNOSTCE USPOŁECZNIONEJ!!!!

WOLNA POLSKA WOLNA POLSKA WOLNA POLSKA WOLNA POLSKA WOLNA POLSKA WOLNA POLSKA

Ulotka w APZ, Zbiór prasy opozycyjnej i ulotek, sygn. 7, k. 42

14 września 1987 r. M. Redka został porwany z ulicy i aresztowany. Już następnego dnia koledzy i członkowie rodziny *podjęli czynności do szerokiego rozpropagowania tego faktu, jak również uwolnienia aresztowanego*<sup>45</sup>. Spotkanie odbyło się w mieszkaniu M. Redki. Niestety, wśród uczestników był TW ps. „Ryszard”, zatem SB na bieżąco posiadała informacje dotyczące działań podejmowanych w celu uwolnienia Marka. Przygotowana została petycja, ale do złożenia podpisów niewielu było chętnych. Rozważano możliwość podjęcia głodówki. Przygotowane i powielone zostały natomiast ulotki. Chłopcy powielili ich aż dwa tysiące. Były rozprowadzane w dniach 19 - 20 września. Z tysięcy rozkolportowanych ulotek SB udało „odzyskać” ok. 300 sztuk<sup>46</sup>. Zadania kolportażu podjęli się: Robert Sarnicki, Piotr Mazurek, Marcin Bugaj. Oni też powielili je. Z Zamościa M. Redka został przewieziony do aresztu w Lublinie. Postanowił podjąć głodówkę, traktując ją jako jedyną formę obrony. Przebywał w czternastoosobowej celi, z osobami osadzonymi za pospolite przestępstwa.

<sup>45</sup> IPN O/Lublin. sygn. 077/819. Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Oficyna”, t. I. Piotr Mazurek, Radosław Bugaj. *Plan czynności operacyjno-śledczych w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Oficyna” z 19. 09. 1987*, k. 9.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 11.

Wszyscy z nim sympatyzowali. Po 7 dniach głódówki przybył do niego prokurator, traktując jego postawę również ze zrozumieniem. Więcej, wskazywał na „inspiracje SB”<sup>47</sup>. Po 11 dniach prowadzenia głódówki został zwolniony z Zakładu Karnego w Lublinie. Zastępczą służbę wojskową odbywał w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Zamościu. Po latach Adam Kozaczyński podnosi, że postawa M. Redki zasługuje na szczególną uwagę, *była to wtedy bardzo duża odwaga z jego strony, zresztą jedyny przypadek z Zamojszczyzny a może i Lubelszczyzny. Więc SB robiła wszystko, aby zmusić go do zmiany stanowiska, aby jego postawa i osoba nie znalazła naśladowców*<sup>48</sup>. Odrębnym postępowaniem prowadzona była sprawa „rozpracowania” kolportażu ulotek. Do wiosny 1988 r. trwały starania o uchylenie zasądzonej grzywny.

Zaangażowanie M. Redki należy rozpatrywać na trzech płaszczyznach: Solidarności, Polskiego Porozumienia Niepodległościowego i Ruchu „Wolności i Pokoju”, pomiędzy którymi nigdy nie było wyraźnych granic, one po prostu uzupełniały się. Odrębnym rozdziałem jawią się kontakty, osób związanych z Markiem, ze środowiskiem niezależnych harcerzy w Zamościu<sup>49</sup>. Działania PPN i WiP w Zamościu wzmożonej kontroli operacyjnej ponownie poddano przed wyborami do rad narodowych w 1988 roku. Przed „świętami majowymi” wskazywano na nielegalną działalność tych grup, zbierano informacje o ich „planach i zamiarach”<sup>50</sup>. Przez kilka lat młodzież zamojska była zasadniczym obiektem pracy operacyjnej SB. Uwzględniając potencjał ludnościowy miasta nie była to liczna grupa. Jednak o roli, jaką odegrała, stanowił jej dynamizm, skuteczność i odwaga w działaniu. Pomimo wprowadzenia TW ps. „Ryszard” – jedno z najbardziej spektakularnych osiągnięć zamojskiej SB całej dekady lat osiemdziesiątych (obok TW ps. „Adam - 2”) - aparat bezpieczeństwa nie był w stanie sparaliżować działań chłopców.

### **Ponownie Solidarność i decyzja o emigracji**

Od początku 1988 r. również na terenie województwa zamojskiego zauważało się narastanie niezadowolenia społecznego. Od lutego zaczęły występować „zakłócenia w pracy”, tak bowiem w ówczesnym języku władzy nazywane były strajki. Sytuacja gospodarcza stawała się coraz trudniejsza. Determinant ekonomiczny zmuszał władze do szukania wyjścia z pogłębiającego się kryzysu. W różnych częściach kraju ujawniane były struktury Solidarności. Jesienią tego roku podjęte zostały próby również na terenie województwa zamojskiego. Wówczas władze były jeszcze w stanie dezorganizować te przedsięwzięcia. 8 lutego 1989 r. – z inicjatywy M. Redki – powołany został Między-

<sup>47</sup> Relacja Marka Redki z 22. 01. 2011, s. 4.

<sup>48</sup> Relacja Adama Kozaczyńskiego... s. 2.

<sup>49</sup> E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej...* s. 893-943, tegoż, *Niezależne harcerstwo w Zamościu w latach 1983-1989*, [w]: *Wychowanie chrześcijańskie Metodą harcerską*, red. A. Petkowicz, Lublin 2009. s. 131-146.

<sup>50</sup> IPN. O/Lublin. sygn. 0252/99. Sprawa administracyjna. *Teczka kierownika Sztabu na okres świąt majowych oraz wyborów do Rad Narodowych z 1988. Zamość 1988. Informacje na Sztab za okres 18. 04. – 24. 04. 1988*, k. 349.

zakładowy Tymczasowy Komitet Organizacyjny NSZZ Solidarność. Marek został jednym z dwóch jego wiceprzewodniczących. Zanim jednak uchwałę o powołaniu Komitetu przekazano władzom zamojskim, doszło – głównie z inicjatywy Jerzego Zacharowa i Ryszarda Wichorowskiego – do usunięcia Marka Redki z tegoż Komitetu. Wcześniej nie zgodzili się, aby Marek został przewodniczącym ujawnianej struktury. R. Wichorowski postawił zarzut, że *Redka ze względu na uchylanie się od obywatelskiego obowiązku, jakim jest służba w Polskiej Armii Ludowej, jest człowiekiem bez honoru i moralnie nie jest godny tego, żeby być w Komitecie Solidarności*<sup>51</sup>. Podobną wersję zdarzeń przedstawia Marek Suszek, który na znak protestu opuścił powołany Komitet<sup>52</sup>. Wersji tej nie zaprzecza również Ryszard Wichorowski, ale nie uznaje za stosowne pełniej wypowiedzieć się w tej sprawie<sup>53</sup>. Zaistniałą sytuację M. Redka „bardzo przeżył”. Przez kilka lat był najaktywniejszą osobą w zamojskim podziemiu, a w okresie, w którym „odwaga staniała”, został usunięty z tworzonych struktur. M. Redka doprowadził jeszcze do ujawnienia Komisji Zakładowej przy Wojewódzkim Urzędzie Poczty w Zamościu. Wkrótce podjął decyzję o emigracji, wybierając Kanadę. O wielu działaczach z Zamościa M. Redka wyraża się z rezerwą. Wskazuje, że nie mieli odwagi, ani determinacji podjęcia działalności podziemnej. Ceni postawę Adama Kozaczyńskiego, Jerzego Tarnawa-Polańskiego, Marka Splewińskiego, Wiesława Lipko.

Marek Redka należał do osób zdecydowanych w działaniu. W jego osobowości można odnaleźć rysy rewolucjonisty. To go przede wszystkim odróżniało od tych, którzy kierowali się umiarkowaniem i daleko posuniętą ostrożnością, niejednokrotnie paraliżująca jakiegokolwiek działanie. Nie uznawał kompromisów, czuł swoją rolę, a zatem i pozycję w środowisku Zamościa. Wypracowywał ją swoją działalnością przez kilka lat. Niestety, gdy zbliżała się wolność, postawa jego została zakwestionowana, i to nie przez aparat miejscowego establishmentu, a „swoich”, o jednym z których funkcjonariusz SB w *kwestionariuszu ewidencyjnym* zaznaczył, że jego działalność sprowadziła się jedynie do udziału w kilku Mszach św. w intencji ojczyzny. Wysiłek M. Redki został zauważony dopiero po latach. W 2009 r. Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W tym samym roku wydana została praca *Solidarność na ziemi zamojskiej...*, w której działalności Marka poświęcony został jeden z rozdziałów<sup>54</sup>. Dwa lata później wyszła, przytaczana już publikacja, *Zamojskie środowisko Polskiego Porozumienia Niepodległościowego...*, w którym pełniej ukazany został wysiłek Marka – i jego najbliższych – w procesie wybijania się naszego kraju na niepodległość.

---

<sup>51</sup> *Relacja Marka Redki z 22. 01. 2011.* s. 4.

<sup>52</sup> *Relacja Marka Suszka...* s. 2.

<sup>53</sup> por. E. Wilkowski, *Zamojskie środowisko Polskiego Porozumienia Niepodległościowego* ... s. 105-113.

<sup>54</sup> E. Wilkowski, *Solidarność na ziemi zamojskiej* ... s. 830-840.